

M-10

Z POMORSKIEJ WSI

=====

Stara to prawda, że im wyższy poziom rolnictwa - tym więcej trzeba zainwestować dla uzyskania każdego dodatkowego kwintala zbóż, każdej dodatkowej tony mięsa czy każdego dodatkowego litra mleka. Rolnictwo województwa bydgoskiego zawdzięcza swoją wysoką pozycję w kraju wcale nie jakimś specjalnie sprzyjającym warunkom glebowo klimatycznym. Ziemie co najwyżej średnie przy najniższych opadach atmosferycznych w kraju - w takich warunkach o wszystkim decyduje poziom kultury rolnej a zwłaszcza nakłady i to w jak najbardziej szerokim znaczeniu: od melioracji gruntów - do współczesnych środków kredytu.

Nie więc dziwnego, że w programach wyborczych na obecną pięciolatkę planując wzrost produkcji rolnej, jednocześnie zagwarantowano nigdy dotąd nie spotykaną ilość środków na inwestycje. Same rady narodowe dysponują zawrotną sumą prawie 6 miliardów złotych. Do tego dochodzą inwestycje w kółkach rolniczych - też przeszło dwa i pół miliarda złotych - i w spółdzielniach produkcyjnych. W sumie rolnictwo

województwa bydgoskiego uzyskało na lata 65/70 prawie 9 miliardów złotych. Na przykład dotąd wydawano na inwestycje tylko w ciągu jednego roku średnio miliard 600 milionów złotych a w ostatnich dwóch latach pięciolatki wydawać się będzie po około dwa miliardy złotych.

Oznacza to, że program wyborczy Wojewódzkiego Komitetu FJN w zakresie inwestycji dla rolnictwa zostanie poważnie przekroczony.

Na przykład w pionie Wydziału Rolnictwa - nakłady są o 13 i pół procent wyższe, niż to przewidywał program wyborczy, a w kółkach rolniczych o półtora procent i w spółdzielniach produkcyjnych o 15 procent .

nie sposób tu szczegółowo wyliczać, co za te pieniądze powstało, boć przecież samych tytułów inwestycyjnych jest kilka tysięcy. Jedno jednak nie ulega wątpliwości, że z wyjątkiem niepełnego wykonania programu w melioracjach - inne zadania - a więc budownictwo, elektryfikacja wsi, zaopatrzenie wsi w wodę - zostaną nawet poważnie przekroczone. A wykonanie i przekroczenie tak olbrzymich programów inwestycyjnych musiało zagwarantować wzrost produkcji rolnej. Ale to już osobny temat, który omówimy w przyszłym tygodniu.

7

Skoro mówimy o wiosennych pracach w polu - nie sposób nie wspomnieć o przygotowaniach do ochrony roślin. Na przykład w tym roku planuje się objąć zabiegami areal <sup>o gwałt</sup> chroniony 550 tysięcy ha <sup>a</sup> ~~co oznacza, że~~ prace będzie się wykonywać na powierzchni roboczej przekraczającej 720 tys. ha. Tak więc tegoroczne programy w zakresie ochrony roślin są aż o 150 tys. ha większe niż w roku ubiegłym. ~~W~~ tak ~~Wal~~kę z chwastami, planuje się prowadzić na areale 235 tys. ha. Poza tym ochroną roślin zostaną objęte wszystkie plantacje ziemniaków buraków cukrowych, roślin oleistych i włóknistych oraz motylkowych jak również wszystkie sady handlowe.

W województwie bydgoskim wykonawcami zabiegów ochrony roślin są międzykółkowe bazy maszynowe i kółka rolnicze zaś koordynacja całości spada na państwowe ośrodki maszynowe. Warto może dodać, że w naszym województwie ~~na~~ gdyby wziąć wszystkie zabiegi ochrony roślin za sto - już 78 procent ~~tych zabiegów~~ wykonuje się w formie usługowej, właśnie poprzez MBM i kółka rolnicze - <sup>7</sup>znaczy to, że sami rolnicy wykonują jedynie 22 procent zabiegów.

Przed tegoroczną akcją ochrony roślin specjalne komisje dokonały analizy remontów maszyn oraz zaopatrzenia <sup>g</sup>gminnych spółdzielni

9

w środki chemiczne. Okazuje się, że około 10 procent aparatów do ochrony roślin nie zostanie wyremontowanych a to z braku części zamiennych. Jednocześnie handel nie dostarczył 350 nowych aparatów do ochrony roślin. Prosty stąd wniosek, że sprawne przeprowadzenie ochrony roślin będzie zależało od maksymalnego wykorzystania będących w posiadaniu kółek rolniczych i MBM opylaczy i opryskiwaczy.

W tym roku zanotowano generalną poprawę w zaopatrzeniu Gminnych spółdzielni w środki Ochrony roślin. Województwo będzie w tym roku potrzebowało około 5.600 ton środków chemicznych, a już teraz w magazynach leży 4.500 ton - to jest 80 procent. Pozostałe środki spłyną w drugim i trzecim kwartale. Warto może dodać, że w tym roku specjalne komisje wyeliminowały z handlu preparaty chemiczne, które uległy zepsuciu względnie przeterminowaniu. Takich dyskwalifikacji uległo 2,7 procent wszystkich środków znajdujących się w województwie. Natomiast środki chemiczne budzące wątpliwości, co do ich wartości użytkowej wysłano dla przebadania do Instytutu Ochrony Roślin. Tak więc w tym roku nie powinny się powtórzyć narzekania na złą jakość środków chemicznych.